

LUD

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV	KURITYBA, DNIA 26 CZERWCA 1928.	Nr. 49.
Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.		

Warunki prenumeraty „LUDU“:

W Brazylii rocznie	z dołu 11\$000, z góry 10\$000
Półrocznie	5\$500
Kwartalnie	3\$000
Miesięcznie	1\$000
W Argentynie	10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	3,50 dol.
W Europie	12\$000
Nur: za poszczególny	100 rs

Co zrobili i robią Polacy w Północnej Ameryce?

(Ciąg dalszy)

PRZYCZYNY ZNIECHĘCENIA SIĘ POLAKÓW AMERYKANSKICH DO WYDZIAŁU NARODOWEGO I DO POLSKI.

Wyluszczył najlepiej sam skarbnik Plotrowski w tych słowach: »Zwracam uwagę na to, że powołani i niepowołani krytycy, przyjaciele i nieprzyjaciele Wydziału Narodowego krytykowali zarząd tej organizacji za nieczynność i opieszałość w ostatnich dwóch latach. Z powyższych cyfr okazuje się, że ta krytyka jest bez zasadna. Jak długo Wydział miał fundusze, to mógł działać i na polu narodowym i ratunkowym. Ale fundusze wyczerpały się. Gwiazdkowa kampanja w roku 1921 wymierzona na czwartej miliona dolarów nie przyniosła ani dziesięć tysięcy. Cząsy się zmieniły. Zapół wojenny ustał. Po płonach roku 1921 ustał głód w Polsce, ustala też nagła potrzeba ratunku. W dodatku lud nasz tu w Ameryce poniósł kolosalne straty będąc strasznie wyzyskany na miliony dolarów przez rozmaite pseudo-patriotyczne hamburskie korporacje, a rządy i gospodarka w Polsce także spowodowały rozczarowanie wśród naszego ludu. Milionowe straty poniesione na markach polskich przez tysiące ro-

daków w Ameryce nie budziło ani zaufania, ani sympatii, ani dla rządu, ani dla Polski czyli raczej do społeczeństwa polskiego, które pozwoliło na niedość rządy w Polsce. Wobec tych warunków trudno było apelować o fundusze na cele ratunkowe a tem na cele ideowe. Wśród ludzi panowało kompletne odrętwienie i wszelkie apele co do składek odbiły się głuchemchem. Rozumowano, że Polska będąc już wolna, niech sama sobie radzi, sama sobie pomaga. Myśm zrobili cośmy mogli dla Polski, lecz Polska musi wiedzieć, że my tu w Ameryce mamy iakże nasze własne kłopoty i obowiązki, których nam nie wolno zaniedbywać.

Przemawiało jeszcze wielu innych. Przeważał ogólnie nastrój pesymistyczny dla kraju, a wzmożło go zwłaszcza spowiewanie i rozproszenie armii Hallera i 27 tysięcy ochotników amerykańskich przez Piłsudskiego i jego zwolenników, którzy tej największej ofiary bo ofiary krwi naszej emigracji osenić nie umieli i nie chcieli. Zwłaszcza kapitan Gąsiorowski wprost zaznaczył, że dzięki różnej agitacji emigracyjnych z Polski uchodźstwo czuje się do rządu i narodu zrażone.

DWA KIERUNKI POLITYCZNE NA SEJMIE W CLEVELANDZIE

Zarząd Wydziału Narodowego otrzymał od delegatów absolu-

torjum i najzupełniejsze uznanie za swą pracę. Cóż robić dalej? pytali się wszyscy. I na tem ile przyszło do rozłamu. Jedni chcieli wyrzucić wszelką politykę z Wydziału Narodowego, drudzy dążyli do podtrzymania tejże polityki. Zwolennicy kierunku pierwszego rozumują w ten sposób. Polska wolna i niepodległa. Wychodźstwo najważniejsze swoje zadanie wobec Polski spełniło. Teraz nie chce mieszać się w wewnętrzne jej sprawy. Wydział, zdaniem ich, powinien ograniczyć się w swej akcji do spraw tutejszych, żywo obchodzących Polaków w Ameryce. Amerykanizowanie rodaków, staranie się o wyższe stanowiska w społeczeństwie amerykańskim, brońienie interesów organizacji polskich — oto zadanie Wydziału w przyszłości. W odniesieniu zaś do Polski, Wydział może interesować się tylko sprawami oświatowymi i kulturalnymi. Politykę Polski zostawmy tym, co w Polsce mieszka.

Zwolennicy kierunku drugiego inozej argumentują. Powiadają, że dzięki wysiłkom Polaków w Ameryce, Polska powstała. Ale dzisiejsza Polska nie jest taką, jakiej wszyscy Polacy z Ameryki oczekiwali. Wychodźstwo polskie w Ameryce powinno działać dookończę. Winniśmy proaować w kierunku politycznym iak długo, dopóki w Polsce nie nastana rządy prawe. Lewica prowadzi w Ameryce propagandę na swoją korzyść. Lewica zbiera tu składki na swoje cele. A my prawicowcy, obejmujemy 90 procent całego Wychodźstwa, poddajemy się tym wpływom, albo zachowujemy się biernie, pozwalając jej kraść naszych nieświadomych rodaków. Wydział powi-

nien stanąć do walki z lewicą i zagrozić jej drogę do serc i umysłów prawych Indzi. Dyskusja miała jednak przebieg spokojny. W sprawie, by Wychodźstwo zawsze pamiętało o Polsce zabrał głos Dr. Orłowski, który w tych dniach przybył z Warszawy. Twierdzi on, że Polsce grozi ponowny najazd bolszewików. Polacy w Ameryce powinni powtórnie stworzyć wspólny, silny front narodowy celem poświęcenia Polsce z pomocą w razie napadu na nią niegościnnych wrogów.

W sejmie Polskim musi wytworzyć się większość narodowa. Powstanie tej większości zależy w wielkiej mierze od stanowiska i prac Wychodźstwa polskiego w Ameryce. C. d. n.

Uwaga kupcy, wendyści i przedsiębiorcy!

Nowe podatki federalne uchwalone na iak zwane CONTAS ASSIGNEDAS, to jest na rachunki uznane i podpisane, dały powód do wielu sporów, iak je rozumieć należy. Z tego powodu iakba handlowa w Rio de Janeiro zwróciła się do ministra skarbu, by wytłomaczył bliżej iak należy rozumieć te opłaty. Prawo o tych opłatach wchodzi w życie 1-go lipca bieżącego roku i zobowiązuje iak następują: Wszystkie rachunki podpisane (contas assignadas) podlegają opodatkowaniu i dlatego muszą mieć selle czyli marki opłaty zarówno rachunki na termin czyli do czasu (à prazo), iakoteż rachunki za gotówkę (à vista).

REDAKCJA „LUDU“

uprasza wszystkich swych P. P. Prenumeratorów i P. P. Agentów serdecznie, by wobec kończącego się pierwszego półrocza 1928 roku zapłacili

Zaległą prenumeratę

a starali się opłacić od 1-go lipca iak najwcześniej nowych Czytelników. Cena papieru i rzeczy drukarskich poszła niesłychanie w górę i nakład gazety wydawanej dnakrotnie w tygodniu pościaga za sobą coraz większe koszty przy ogólnie wzrastającej drożyznie. Komu zależy na katolickiej i prawdziwie polskiej gazecie niech spiesz się z opłatą możliwie z góry i iak najprędzej.

Oba sposoby sprzedaży czy à prazo czy à vista muszą mieć oddzielne książki—registry i w nich trzeba być zaciągając i pisząc. Przy sprzedaży à prazo czyli na termin, gdy ktoś zapłaci rachunek, to kupiec musi na tę sprzedaż wystawić dwa rachunki oryginalny i duplikat. Rachunek drugi, duplikat tylko, otrzymuje selle czyli markę podatkową; kupujący musi ten rachunek po odebraniu towaru podpisać i to w ten sposób, że przepisuje selle czyli markę i tak czyni ją nieważną. Tego rodzaju rachunek ma znaczenie i wartość wekła i można go używać w sądzie przy procesach, gdyby kupujący rachunku niechciał zapłacić albo niechciałby go przyjąć. Kupujący tylko wlecznas nie musi i rachunku podpisać, jeżeli chce podnieść uprawnione zarzuty przy dostawie towaru; w tym wypadku w przeciągu 30 do 60 dni musi rachunek do kupca czy sprzedającego odesłać.

Przy sprzedaży za gotówkę (à vista) ma sprzedający czy kupiec co pół miesiąca (dwa tygodnie) w ostatnim dniu poprzednim (nie w niedzielę) złożyć zapiski i dochód w swym registry, wzrokiem raz jeszcze z Anusią się tegnając. Gdy hrabina komnatę opuściła, odezwała się pokojowa: — Mogłobyś zostać dzisiaj jeszcze w zamku. Byłobyś mi Anusią popłocwała, a ja bym poszła patrzeć na gości. — Nie mogę, nie mogę. — Co ja biedna pocznę, jeśli mi dziecko znacznie płakać? Będę musiała tutaj siedzieć kamieniem i o niczego nie zbaczę. — Jeseli już koniecznie odejść chcecie, zostawcie mi owsch ziółek na spik; gdy mi Anusia plakać będzie, dam jej się napić. — Zostawiłam te ziółka w waszej komnacie, ale pamiętajcie nie dawać za wiele, najwięcej tyle, ile zawsze dotąd; mogłobyś dziecko zaszkodzić. — Wiem, wiem. — Nie moge przejść przez dziedziniec, — odezwała się potem weglarka, — bo iachoci wsiadła stoją, i z każdego się patrzyają. Mogłoby mnie także pan grał, albo miedzy obaczył i wydałby się, że mi tu przybywała. Wypuściło mnie przeto tymą furką od lasu. Alacia klucze? — Pokojowa podała jej klucze. Weglarka zapytała: — A co mam zrobić z kluczem? — Zostawilo go w drzwiach, storo dziecko uspie, znajdzie furkę zamknę. Byłobyś zdrowi, a Bóg wam zapłać za wszystko. Weglarka pożegnawszy się z małą hrabiną, wyszła z komnaty i znaymni kurytarzami podążyła ku furce...

Hrabia Damian

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z OSIEMNASTEGO WIEKU.

21

Jeszcze eoho wystrachu i nie ucichło, gdy trąbki orszaku znou zabrzmiły i wśród ich dźwięków wjeżdżał wspólny pochód na dziedziniec zamkowy. Po obu stronach pochodu nieśli pałochy płonące pochodnie, a na murze nad bramą zapalono beczka smoly, której jasny ogień oświetlił i przybywających i cały dziedziniec. Gwar, krzyki, śmiechy, kiawy, rżenie koni, skowyczenie psów napełniło wszystkie zamku zakątki. Panowie zasiadali z koni i prowadzeni przez marszałka dworu, wchodzili na ganek, gdzie stał hrabia, witaając przybywających serdecznie. Z okien zamkowych spoglądały na to wszystko olejkawe oczy dworzan, mianowicie niewiast, już z natury ciekawych od młodości. Niejedna przetrwała pracę, byle rzucić okiem na nieświątliwego. Kuchcik Francuza przylepił się nielako do okien a choć mistrz za uszy przyciągał ich do ogniska, oni tarli uszy a do okien się darli. I pokojowa hrabiny stała przy oknie, zamast popieszyc do hrabiny. Weglarka znajdowała się ciągle jeszcze w komnacie hrabiny i zabawiała małą hrabinę, pieścąc ją mile i spoglądając od czasu do czasu na drzwi, czy pokojowa nie wchodzi. Nakończąc gdy weszła, podała jej dziecko, lecz hrabina zawołała: — Jeszcze chwile, młoko, aż się ubierz.

— Poczem zabrawszy pokojową, wyszła do sąsiedniej komnaty i usiadła przed wielkim lustrem, polecając pokojowej, ażeby czempredzej zaczęła czesać jej włosy. Nie było to rzeczą łatwą i potrzeba było wielkiej zręczności, ażeby głowę pani ubrać pięknie i podług mody. Modą zaś nakazywała paniom czasad wycisnąć włosy, a nadto używać jeszcze sztucznych włosów, które jednak tak zręcznie należało na głowie umieścić, ażeby razem z własnymi włosami utworzyły piękną całość. Wielkie panie wysiadywały często godzinami przed lustrem a iakkolwiek hrabina nie należała do wielkich strojn, wszelako dzisiaj musiała się poddać panującej modzie. Godziną minęła, a nim hrabina stroić się ukończyła. W tym czasie weglarka bawiąc się z Anusią, rozważała: — Jeseli dalsza n'e zdołam wykonać tego, co umyśliłam, nigdy mi się to nie uda. Dzisiaj wszyscy tu sąjaci gośćmi, hrabina będzie siedziała przy stole kilka godzin, pokojowa i olejkawość n'e da miłu, więc pora dobra. Porwię tu dalsze, myśluję, a stodoła dodała: — M'ia Anusi, mila i kochana... — Potem znów popiewując, rozważała dalej: — Porwię i uniosę w lasy. Będę ścisła, ale nie znajda. Lepiej od nich znam kryjówki leśne. A potem a potem... I tu myśli jej urywa się nagle bo weglarka dotąd jeszcze się nad tem nie zastanawiała, co z dzieciną pocznę. Zamiata jej chwilkę przegadła tylko porwane hrabinie.

— Zabój ją! — pomyślała i wzdrygnęła się cała na tę myśl. Nie, nie, iko trzykrot nie! Za nic w świecie nie popełnię tej zbrodni. I patrząc w nieświate oczka dziecka, przyśledzała sobie, że życia jej nie odbierza. Jakteby to uczynić mogła? Nie miałyby nigdy spokoju, gdyby tę zbrodnię popełniła i zawsze widnia przed sobą tego aniołka ulewniną, któryby jej czyn okropny przypominał. — Więc cóż z dalskiem rob'e? — pytała sama siebie i w tej chwili nie wiedziała, co z dzieciną pocznę. — Zostaw dziecko rodzicom, — oswalał się sumienie — daruj winę hrabinie, przebac. — Lecz zaraz duch samoty ozwał się w niej: — Nie daruj, nie daruj! Twoje dziecko w ziemi gnije dla niego! Jeseli sama za krzywdę swoją się nie zemścisz, nikt się nie zemści. Bóg wysoko. — Nie przebacza, — wyszeptala weglarka — porwę dziecko, cobądź się stanie i iakabądź kara mnie za to spotka. — Wtem z drugiej komnaty wyszła pokojowa, a za nią wspaniale wystrojona hrabina. — Moja pocztwo kochano — odezwała się hrabina — zaraz możecie odejść, lecz lepiej pozostawcie w zamku do rana, na coż wam błądź się po nocci! — Pojdo już i moje przenocuję u sroby, którego zonu choruje, a rychło rano ruszę do domu. — Jeseli was zatrzymać nie moge, tedy bywajcie zdrowi a Bóg wam zapłać za waszą uczynność. Przyjmijcie odemnie tę małą kwotę. Wiem, że waszej pomocy poniećmi nie oplacę lecz chcę, abyście za stracony czas otrzymali wynagrodzenie.

Tu hrabina podała weglarce trzy dukaty, a potem rzekła do dzieciną swojej: — Moja gwiazdka ukochana, spij spokojnie, bo dziś jut nie zobaczę twych niebieskich oczek. Moją oświatę drogą, moja pienszołko! — To mówiąc całowała dziecinę gorącymi wielką miłości matki objawiając się w oczach i w głosie i w każdym poruszeniu hrabiny. — Spij aniołku i bądź grzeczny a Stróż Anioł niech stoi na straży przy twojej kołysce. Do jutra, kochanie moje, do jutra. Weglarka stała, iak skamieniała nie mogąc oczu oderwać od tego widoku i znou sumienie odezwało się: — I ty niewiasto okrutnego serca chcesz pozbawić tę małą starbu jej! Chcesz porwać dziecinę i sercu tej samotnej pani zadać ranę, która się nigdy nie zabliźni! — Czy nie wiesz, iak ci się twoje matcayne serce krajało, gdyś swoją Jagę straciła? Nie pamiętasz, iak mierz bolesci serce twe przeniknęło? Czy do dał ci uciesz bez bólu bez miary? — I wiedząc to wszystko, zamierzasz ulewniną tą otę matę i pogryźć w rozpaczy bez końca? Lękaj się gniewu Boga i na tę zbrodnię. — Weglarka czuje, że w oczach stoją jej łzy a uczucie litości zaczyna ogarniać jej serce. Hrabina spostrzegłszy jej wzruszenie, podała jej rękę: — Wiedz, że wam ciężko pożegnac się z nami. Tem więcej mam przeto nadzieję, że przyjmiecie ofiarowaną wam służbę u mnie. Bądźcie zdrowi i powracajcie czempredzej. To powiedziałszy, wyszła z komnaty.

Ciąg dalszy nastąpi

strze à wista, nalepić selle i przepisać je datą dnia, miesiąca i roku i podpisać swojego imienia i nazwiska.

Podatek sam nie jest wysokim, choć przy hurtownych zakupach dosyć wzrasta.

PRZY ZAKUPACH NA TERMIN (A PRAZO) OPLACA SIĘ:

do 250\$000	0\$500
od 251 do 500\$000	1\$000
od 501 do 750\$000	1\$500
od 751 do 1,000\$000	2\$000

każdy następny rozpoczęty 1,000\$000 — 2\$000.

PRZY SPRZEDAŻY ZA GOTÓWKĘ (A VISTA) OPLACA SIĘ:

do 200\$000	0\$100
od 201 do 400\$000	0\$200
od 401 do 600\$000	0\$300
od 601 do 800\$000	0\$400
od 801 do 1,000\$000	0\$500

każdy następny rozpoczęty 1,000\$000 opłaca się 0\$500.

Powyższe prawo podatkowe niema zastosowania przy opłatach za elektryczność, za telefon i telegraf; dalej nie opłaca się produktów i wytworów jakie sprzedaje sam rolnik, który je wytworzył; nie podlegają również opłacie bilety kolejowe i towarowe, należności bankowe, zarobki rzemieślnicze i robotnicze, lekarskie, adwokackie, inżynierskie, miernicze, zezwolenia na sprzedaż środków żywności, zezwolenia na żywienie i utrzymywanie w szpitalach, szpitalach, zakładach i na dostawy dla rządu i instytucji rządowych (z wyjątkiem hoteli, które muszą podatek opłacać).

Prawo wglądu do ksiąg rachunkowych ma fiskal. Jako nalepek podatkowych używać się musi Estampilhas adhesivas especiaes. Za omiwanie lub przekroczenie tego prawa podatkowego przewidziane są kary czyli multy począwszy od 200\$000 tak na kupca jak i na kupującego.

Wiadomości.

Z POLSKI.

POLSKA UCZY ROZUMU GDANSKICH PRUSAKÓW.
Gdańsk, 26. 5. — Dziennik Gdański donosi, że w związku z ukazaniem się wiadomości zapowiadającej, że rząd polski zamierza wydać rozporządzenie zabraniające przyjazdu i pobytu kuracjuszy w miejscowościach na terenie wolnego miasta, w kołach właścicieli hotelów, pensjonatów i restauracji zapanało niesłychane przygnębienie, gdyż właściciele zdają sobie sprawę z tego, że zarządzanie takie spowodowałoby ogromne straty i niepowodzenia całego sezonu z wycieczek z Polski.

WET ZA WET.

Województwo pomorskie komunikuje, że rząd niemiecki wydalili niedawno z Niemiec 78 obywateli polskich. w odwet na to p. wojewoda pomorski, w myśl wskazówek otrzymanych od prezesa Rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych gen. Sikorskiego, wydalili z Polski 156 obywateli niemieckich (za każdego Polaka 2 Niemców).

Poznań, 28. 5. — Tytułem represji za wydalanie Polaków z obszaru rzeszy niemieckiej, województwo Poznańskie wydalilo 35 Niemców zamieszkałych w obrębie tegoż województwa, z których 2 obowiązani są opuścić obszar państwa polskiego w przeciągu 24 godzin. Przewidziane są i dalsze wydalania.

(Przyp. Red. Niemcom przy takim postępowaniu przyjdzie wnet rozum do głowy).

LISTA NOWEGO RZĄDU POLSKIEGO.

Pań prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 26 maja

dekret, mianujący posła do sejmiku Wincentego Witosa a prezesem rady ministrów.

Jednocześnie na jego wniosek p. prezydent Rzeczypospolitej zamianował posła do sejmiku Dra. Władysława Kiernika — ministrem spraw wewnętrznych.

Posła do sejmiku dra. Marjana Seydę — ministrem spraw zagranicznych.

P. Władysława Grabskiego — ministrem skarbu. Senatora Stanisława Nowodworskiego — ministrem sprawiedliwości.

Posła prof. Dra. Głabińskiego — ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Posła Jerzego Gościńskiego — ministrem rolnictwa i dóbr państwowych.

Posła do sejmiku inż. Wł. Kuoharskiego — ministrem przemysłu i handlu.

P. Leona Karlińskiego — ministrem kolei żelaznych.

P. Moszczeńskiego — ministrem poczt i telegrafów.

Prof. Jana Łopuszańskiego — ministrem robót publicznych.

Również na wniosek prezesa rady ministrów, powierzył p. Prezydent Rzeczypospolitej:

Kierownictwo ministerstwa spraw wojskowych — generałowi Osiańskiemu.

Ministerstwa pracy i opieki społecznej — p. Ludwikowi Darowskiemu.

Ministerstwo zdrowia publicznego powierzono d. rowi Jerzemu Bujalskiemu.

SPADKI Z AMERYKI.

Konsulat jeneralny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Yorku przekazał do kraju w roku 1922, sumę 239,530 dolarów i 74 centy, z tytułu upadków i odszkodowań. (To jest około 11 miliardów polskich marek).

LOSY MĘCZENIKÓW ZA WIARĘ.

Dnia 23-go z. m. został wypuszczona na wolność dziekan moskiewski ks. Zieliński, który 2 miesiące przesiedział w więzieniu w Butyrkach.

Arceybiskup Cieplak w dalszym ciągu więziony jest w Butyrkach. W ostatnich czasach władze więziennicze zaczęły się odnosić do arceybiskupa z pewną względnością. Obecnie arceybiskupa przeniesiono z ogólnej wielkiej celi do pojedynczej. Inni skazani księża zostali przewiezieni do domu poprawczego pod Moskwą. Księża znajdują się w bardzo ciężkich warunkach. Wolno czytać im gazety tylko bolszewickie.

PRZESILENIE W MARJAWITÓW W PŁOCKU.

Dalszym objawem przesilenia przez jakie przechodzą obecnie marjawi, jest powrót na łono rzymsko-katolickiego kościoła ks. L. Ryty, b. proboszcza w Święciance pod Płockiem. Krok stanowczy ks. Ryty wywołał wielkie wrażenie wśród marjawitów.

Niedawno kilku kleryków marjawickich opuściło sekę i w katedrze w Płocku złożyli wyznanie wiary katolickiej.

Wnet ta głupia herezja zniknie z pośród ludu polskiego, chociaż ją chcą uratować Stąpinski, Putek i inni różni Wyzwoleńcy.

SOCJALIŚCI WIECZNIE GŁUPI I ZAPATRZNI W NIEMCÓW.

P r a g a, 28. 5. — Tutejsze pisma socjalistyczne donoszą że czescy socjaliści narodowi podjęli akcję zmierzającą do utworzenia odrębnej między-narodówki słowiańskiej socjalistów. Między narodówka ta obejmie czeskich, polskich i jugosłowiańskich narodowych socjalistów.

Tak postępują czescy socjaliści, a polscy aż w liczbie 12 pojechali na zjazd socjalistyczny do Hamburga, gdzie się zobowiązali na następującą uchwałę:

»Kongres zobowiązuje partje robotnicze innych państw, przede wszystkim Francji, Anglii, Włoch, Belgii, Polski, Czechosłowacji popierać niemiecką klasę robotniczą w tej ciężkiej walce, którą prowadzi ona, broniąc się wszelkimi środkami przeciw imperializmowi francuskiemu, broniąc suwerenności republiki niemieckiej nienaruszalności jej ziem, godności narodu niemieckiego i żywotnych interesów gospodarczych Niemiec»

(Przyp. Red. Nol niemieckie pieniądze wychowały i postawiły na nogi polsko-żydowski socjalizm, więc trudno wierzyć przeciw takim dobrodziejom. W obawie, by Niemiec socjaliści nie złączyli polskich socjalistów, ci ostatni stwierdzili tylko w gazetach, że »Foch jest militarystą«, lecz o przyjęciu milczeli i nie lżyli Focha, bo bali się lania ze strony narodowców. Takto zawsze socjalizm walczy przeciw Narodowi w Polsce i idzie na paku żydowskim).

SOCJALIŚCI CZESCY UCZOILI MARSZAŁKA FOCHA.

W przyjęciu marszałka Focha w Czechach uderza szczególny charakterystyczny. Oto w sprzeciwieństwie do naszych socjalistów, którzy bojkotowali uroczystości związane z pobytom Focha w Polsce, senator Kłofacz zasnacza w gazecie »Ceske Slovo« że socjaliści czescy umieją uoczyć w osobie Focha patriotę francuskiego, który »zdobył również wolność dla czeskiej warstwy robotniczej«. (»Krakowski Kurjer Codzienny«).

(Przyp. Red. Polscy socjaliści z żydkim Perlem na czele usunęli się zupełnie od przyjęcia Focha »bo on jest przedstawicielem militarysty«. Przyjęcie naturalnie na tem się nie straciło, że nie było tam Diamandów, Libermanów i innych, tylko Piłsudski czuł się z pewnością trochę nieswojsko, że opuszczony przez starą socjalistyczną - żydowską gwardję, sam musiał brać udział w przyjęciu. Według socjalistów polskich »Niemcy i Prusacy to bieranki niewinne, a Foch militarysta«. Jakoś nawet po 5-ciu latach nie mogą się polskie socjaliści pozbyć skłonności do Prusaków i Niemców. Czesi o wiele jaśniej patrzą na tę sprawę i nasz »Swit« chociaż przez wojskowego redagowany, za ledwie coś niecoś wykrztusił o tej wspaniałej w Polsce chwili; no trudno wierzyć przeciw nawiągnięciu i starym przyjaciółm).

Z Brazylii.

Kurytyba.

Według najnowszych wiadomości z Poselstwa naszego z Rio i konsulatu z Kurytyby, polski okręć szkolny »Lwów« zawinie najprawdopodobniej i do portu Paranaguá. Rodacy kolonii parańskiej będą więc mieli sposobność powitać naszych polskich marynarzy i oglądać wystawę na okręcie. Sprawa uroczystego przyjęcia nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta i ustalili to dopiero komitet.

WYBORY PARAŃSKIE na prezydenta i deputowanych stanowych, jakie się odbędą 8-go lipca, będą miały przebieg zupełnie spokojny, zwłaszcza że opozycja czyli przeciwnicy wezwali swych stronników, by się od głosowania zupełnie wstrzymali. JESZCZE RAZ WZYWAMY

RODAKÓW, by w tej ostatniej chwili podali się jeszcze na lektorów i ławą poszli na wybory, zaznaczając w ten sposób siłę żywiołu polskiego.

GLUPIEJ STRZELANIE z okazji święta św. Jana Chrzciciela i wogóle bezcelowemu rzucaniu żabek, bomb papierowych końca niema. Głupie chłystki i próżniacze młokosy mają w tem szczególniejszą przyjemność, kiedy na przechodniów rzucają żabką albo też pod nogi koniom, by je spłoszyć. Z tego powodu przyszło na ulicy Avenida Luiz Xavier w sobotę przeszła do awantury. Bombki rzucali tam na przechodniów nawet żołnierze. Wreszcie wkroczyła policja i ujęła zarówno żołnierzy jak i kilku włóczęgów ulicznych. Za uwięzionymi ujął się młotoch i pobiegł aż do koszar policji wyprawiając niemożliwy hałas. Zwolna policja rozpedziła demonstrantów. Działalność policji trzeba uznać i pochwalić, gdyż inaczej we dnie i w nocy obywatela nie będą mieli spokoju.

—
We wtorek 19-go czerwca przed południem Związek »Oświata« urządził w Kurytybie w szkole Towarzystwa Tadeusza Kościuszki Łączność i Zgoda przedstawienie, z religijnych obrazów świetlnych dla dzieci

szkolnych kształcących się pod dyktando W. W. Siostr Rodziny Marii. Zgromadziło się dzieci około 350. Obrazy objaśniał Ks. Stanisław Piasecki. Przyrządzeniem i ilustracjami zajęli się kandydaci na »nauczycieli szkół prywatnych wychowywani przez Związek »Oświata« w bursie Księży Misjonarzy na Avenida Jayme Reis 115.

Rio de Janeiro.

PRZENIESIENIE STOLICY BRAZYLJI na wyżynę stanu Goyaz zajmuje ciągle umysły wielu ludzi a zwłaszcza różnych przedsiębiorców. Sprawa przeniesienia stolicy przyjdzie i pod obrady Kongresu w Rio. Cały szereg różnych przedsiębiorstw już się zgłasza, by budować domy ulice i place w tej nowej stolicy na własny koszt i domagają się za to tylko koncesji na siłę wodospadów, na światło, wodociągi, tramwaje i t. d.

Wystawa centenaryjna zostanie dnia 2-go lipca zamknięta; jeszcze w ostatnich dniach pojechał na oglądanie wystawy prezydent stanu São Paulo wityany przez władze bardzo uroczystie.

Santa Catharina.

W obecnym okresie deszczowym największe ulewę nastąpiły w Santa Catharynie. Jak nam piszą niektórzy korespondenci »Ludu«, n. p. Pan Inglai to drogi tak rozmokły, że ani konno ani wozem z kolonji niepodobna wyruszyć. Cały ruch stanął. W niższej nadbrzeżnej części Catharyny wezbrały mocno rzeki a zwłaszcza Itajahy, która nawet pozalewała niżej położone kolonie. W dodatku przyjechało do kolonii niemieckich a zwłaszcza do Blumenau mnóstwo uchodźców niemieckich, których nikt nie przyjął, tak że nocowali na placach i ulicach. Stąd niesłychane rozgorczenie u Niemców. O! gorzkiem jest chleb tułaczy! Niech go też skoszują Niemcy, bo my Polacy z woli Niemców najedliśmy się podostałkiem i przez długie lata.

Ze świata.

Francja.

DOWÓD NIESŁYCHANEJ ŚMIAŁOŚCI a nawet zuchwałstwa złożyło dwóch lotników francuskich. Oto na aeroplan wielkich rozmiarów wzięli oni trzech podróżników a nadto trzy wielkie lwy w trzech ze-

laznych klatkach, aby przeliecieć z niemi w powietrzu z miasta Rotterdam w Holandji do Paryża we Franoji i tak uniknąć trudności celnych na granicach. Gdy się lotnicy wznieśli z ziemi, jeden z lwów spłoszył się, zaczął tak przeraźliwie ryczeć i tak się rzucał i miotał w klatce, że przeczynał cały aparat i wstrząsał nim ku niemałemu przerażeniu dwóch podróżników. Dopiero poskraniając zabrał się do bicia i żelaznego pręta i przy tej pomocy uspokoił króla pustyni, który nie małego strachu napędził zuchwałym lotnikom.

Niemcy

NIEMCY NICZEGO SIĘ PRZEBZ WOJNĘ NIE NAUCZYLI.

Berlin. — Na posiedzeniu sejmiku pruskiego w dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty przemawiał poraz pierwszy od czasu istnienia republikańskiego, poseł polski Jan Baczewski. Zapowiedź przemówienia posła polskiego wywołała takie zainteresowanie, że posłowie każdej partji powstali z miejsc i skupili się koło mówcy. Tak samo powstał z miejsca i zbliżył się do mówcy minister Bebelitz i inni obecni w izbie przedstawiciele rządu.

Poseł Baczewski omawiał systematycznie u p o s ł e d z e n i e szkolnictwa polskiego w Niemczech. Poseł Baczewski przypomnieli że Polacy w Niemczech zawsze spełniali obowiązki względem państwa niemieckiego, to mamy też prawo wymagać, aby państwo dopełniło swoich obowiązków względem nas jako mniejszości narodowej. Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie. Polityka antypolska w Prusiech jest coraz gorzej jeszcze niż za czasów Wilhelma.

Gdy poseł polski wypowiedział zdanie, że przecież chyba nikt z obecnych na sali posłów nie pochwali dawnej polityki antypolskiej, z grupy niemieckiej partji ludowej padły odpowiedzi: Tak jest! nie pochwalamy, g d y z b y ł a o n z a m a ł o o s t r a ! Gdy poseł polski mówił o wybrykach nauczycieli pruskich wobec dzieci polskich, wielu posłów zażądało podania dokładnych faktów i nazwisk, zamilkli jednak szybko, gdy poseł Baczewski w tej chwili te fakty dokładnie i szczerze przedłożył.

Rosja.

»ZJEDNOCZENIE NARODOWE« EMIGRANTÓW ROŚYJSKICH.

Od pewnego czasu prasa emigracyjna rosyjska omawia różne projekty »zjednoczenia narodowego« emigracji dla utworzenia wspólnego frontu przeciw sowietom. Najwięcej sympatji ma projekt utworzenia takiego frontu z pominięciem istniejących partji politycznych.

Dnia 5-go maja na pożegnaniu udającego się do Paryża generała Szatilowa, generał Wrangel wygłosił mowę o tem »zjednoczeniu«, oświadczając, że właśnie w Paryżu toczy się będą narady pojednawcze, że do wspólnej egzekutywy ma wejść generał Szatilów. Zjednoczenie ma się dokonać dokoła byłego Wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

—
P a r y ż, 17. 5. — Belgradzki korespondent »Matin'a« donosi, że W. Książę Mikołaj Mikołajewicz w towarzystwie dwóch generałów przybędzie do Belgradu, aby wraz z generałem Wranglem stworzyć wśród emigracji rosyjskiej wspólny front antybolszewicki. **WOJNY NIE BĘDZIE, ZA PEWNIĄ TROOKI.**
M o s k w a, 15. 5. — Na kon-

ferencji robotników budowlanych Trocki zapewnił zebranych, iż wojny wnet nie będzie. Wszystko przemawia przeciwko możliwościom jakichkolwiek zakłóceń wojennych — po wiedział Trocki.

OŻYWIENIE RUCHU MONARCHISTYCZNEGO ROSYJSKIEGO.

Paryż. — Zbliżona do kół komunistycznych „Humanite” notuje wszelkie pogłoski o monarchistach rosyjskich w Paryżu i obecnie podaje, że emigracja rosyjska w Paryżu ogarnęła ożywienie i nadzieja zrealizowania swych planów.

Wielki książę Mikołaj wrócił do Paryża z Riwiery i codziennie odbywa długie konferencje z członkami rosyjskiej kolonii w Paryżu. Był posełstwem rosyjskie jest teraz ośrodkiem ruchu monarchistycznego Rosji, do którego przyłączyli się liczni adherenci Mikołowa.

Gazety niemieckie dodają, że i w Polsce budzi się ruch wśród monarchistów rosyjskich, a to tembardziej, że i nowy rząd ma sprzyjać przymierzowi rosyjsko-polsko-francuskiemu, któreby nastąpiło, gdyby obalono bolszewizm i raz na zawsze wygaszono ten pożar, zagrażający wszystkim państwom świata.

Moskwa. — Rząd bolszewicki wymyślił nowy sposób gnębienia wiary chrześcijańskiej. Oto nakazał urzędnikom zabierać po cerkwiach i kościołach obrazy, chorągwie oraz wszelkie inne świętości czczone przez lud katolicki. Zrobowane przemocą te świętości, urzędnicy bolszewicy składają na placach miejających w stolicy i podpalają w oczach ludu umyślnie spędzonego na to aby przyglądali się temu świętokradztwu. Bolszewicy ustawiają przy tom kapela i kałą grac hucznie i wesolo i drwią przytem i szydzą z wiary i jej świętości. W ten sposób bolszewicy chcą wydrzeć z serc ludzkich wiarę w Boga, lecz mynie się ich rachuby. Ogień trawiący krzyże Chrystusowe i obrazy świętych, jeszcze podsyca miłość ku Bogu w sercach prawdziwych chrześcijan i zapala ogniem nieznaną potęgę, niecałkownie iskry poświęcenia.

Ale oierpliwości; i na bolszewików nadejdzie straszny dzień sądu.

Korespondencje.

Monte Alegre, 5-6-1923.

Szanowna Redakcjo „Ludu”.

Prosimy o łaskawe pomieszczenie w swym pożytecznym piśmie następującej korespondencji:
W dniu 6 czerwca odbyło się zebranie w budynku szkolnym Tow. im. Adama Mickiewicza na naszej kolonii. Na zebraniu został wybrany nowy zarząd, w skład którego weszli: p. Jan Zwierzykowski — prezes, p. Tomasz Kamiński — sekretarz i p. Adolf Falkowski — skarbnik.

Na członków towarzystwa zapisało się na naszej małej kolonii 11 osób i przystąpiłmy do Związku Towarzystw Polskich „Kultura”. Postanowiliśmy zarejestrować statuty naszego Towarzystwa i zorganizować przy towarzystwie „Kółko Rolniczo”.

Za zarząd: **JAN ZWIERZYKOWSKI.**

P. R. Ubolewamy nad tem, że Tow. Adama Mickiewicza przyłącza się do „Kultury” rezygnując widzieć z tradycyjnnych naszego narodu zasad katolickich.

Rozmaitosci.

OSYLNIE TRUCIELEKI.

W Berlinie zakończył się proces przeciwko dwóm trucielielkom, Kleiowej i Nobbe, które przy pomocy arzeniku starzy się usunąć z tego świata zawodzących im mężów.

Trucizna jest tą bronią, która najczęściej zabija kobiety — morderczyni. Historia notuje cały szereg imion słynnych trucielielk.

W starożytnym Rzymie za czasów rządów Valeriana Flaccusa i Marcellusa

— grono kobiet z arystokracji rzymskiej dopuszczało się systematycznie mordów przez trucie Zdradzone przez niewolnicę patryjuszki — trucielielki musiały także przygotowaną przez siebie truciznę.

Słynną trucielielką była również za czasów rzymskich Locusta, wierna pomocnica Nerona.

Również epika Renesansu wydała szereg znanych trucielielk. Słynęły z nich przedewszystkiem Włochy. Dość wymienić Lucrezję Borgię i żonę Zygmunta I. Boog Strza.

Najniebezpieczniejszą trucielielką owozycznej epiki była markiza de Brinvilliers, stracona w Paryżu 16-go lipca 1676. Pierwszą jej ofiarą był mąż którego otrują, powodowana namiętnością dla roztwistra de Saint Croix. Następnie ogarnięta jakimś szaleńcem morderczym, zgładziła ze swiata przy pomocy trucizny swego ojca, rodzeństwo i szereg innych osób. Dopiero przypadkowe wypicie trucizny przez pana Saint-Croix wyjaśniło tę całą zbrodnię.

Na początku ubiegłego stulecia wywołały ogromne wrażenie zbrodnie niejakiej radczyni Ursulis z Berlina, która otruta męża, trzech kochanków i kilka osób ze swej rodziny.

Aby wymienić wszystkie słynne trucielielki, ułożylibyśmy register zbyt długi. Stwierdzić można wszakże, że prawie wszystkie kierowały się one pobudkami, mającemi swe źródło w jakiejś przemiennej namiętności.

Większość dąży do małżeństwa, starała się przez truciznę usunąć — stojąc im na drodze osoby...

Niektóre dążyły do majątku lub do władzy — trucizna była dla nich środkiem do celu.

ROSYJSOY CHŁOPI SZUKAJĄ RAJU.

W imo szalonego ucisku i prześladowania ze strony rządu bolszewickiego życie religijne ludu rosyjskiego nie zamarło, tylko kwitnie na specjalnie rosyjski sposób. Dowiadujemy się o tem z pism bolszewickich. I tak naprzykład w Rostowie nad Donem pojawił się wzmie jakś „apostół”, który się przedstawiał za Chrystusa, ubrany był tylko w kożuch i boso wędrował po śniegu po wsiach, gdzie wygłaszał kazania. Kiedy liczba zwolenników tego apostoła rosła i chłop masowo się do niego garnęli, wtedy bolszewicy aresztowali go. Okazało się, że był to kozak nazwiskiem Antonow, były żołnierz białej armii.

Razu pewnego na zgrupowaniu, zwołanem przez bolszewików dla propagandy przeciw istnieniu Boga i raju, po wykładzie mówcy wstał chłop rosyjski Stefan Kozak w imieniem zebranych chłopów powiedział: „Nie wierzymy waszym naukom. Myśmy złożyli składki i na wiosnę wysłamy gromadę wierznych do Azji nad Eufrat i Tygrys, aby się tam naocznie przekonali, czy raj istnieje, czy nie!”

Czasem bolszewicy wyszukują wierzania religijne chłopów rosyjskich. I tak naprzykład w niektórych okolicach na Syberji sprzedawali oni chłopom obrazy święte za... żyto. Przy pomocy tej sprzedaży zmuszono chłopów do wydobycia i oddania ziarna. Sprzedawali oni również figury Chrystusa i św. Mikołaja po 12 rubli cerekich.

Raz w Moskwie na ulicy przystąpił stary chłop rosyjski do cudzoziemca i nieśmiało pyta się go:

„Panie! Powiedźcie mi też szczerze, czy istnieje jeszcze Pan Bóg, czy nie? W tych słowach zawarta jest cała rozpacz, któremu wyrwano z duszy religie.”

DZIWACTWA AMERYKAŃSKIE.

OSOBLIWE ŚRODKI UMORALNIACZE.

Niejaką panną Małgorzatą Duffy oficjerka Armji Zbawienia, która otrzymała od zwierzchników misji w Detroit polecenie zbawienia dusz kobiet oddających karę w więzieniach wschodnich Stanów Zjednoczonych, — wyśtosowała do bogatych mieszkanek Nowego Jorku odzież, z pomocą o dostarczenie jej orędo do kampanji, jaką podejmuje. I cóż to za orędo? W co pannie członkini Armji Zbawienia się ubrać? Oto domaga się żelazek do fryzowania włosów, lusterka pudru, różu do ust. „Będzie to wszystko doskonałą pociechą moralną dla kobiet więzionych. Do kobiety, nawet w więzieniu, pragnie być połączona choć niema mężczyzną, któryby ją podziwiał. Państwo, oczywiście, nie dostarczą ani pudru, ani żelazek do fryzowania, a bardzo rzadko daje lusterka.”

Panna Duffy jest też zdania, że, wychodząc z więzienia, kobiety powinnyby otrzymywać przystoite ubranie. Takiy nowy kapelus naprzykład doskonaleby się nadawał; mając modny kapelus, zachowałyby godność osobistą i zainteresowania się życiem.

Umysłowość amerykańska długo jeszcze — a może na zawsze — pozostała dla nas zagadką.

ZAPROSZENIE Z POWIETRZA.

Dzienniki paryskie donoszą, że pewien młody Amerykanin wynajął na lotnisku w Bourget samolot, z którego rozrzucił zamierza na ludność Paryża zaproszenia treści następującej:

„Amerykanie, przebywający po raz pierwszy w Paryżu, pragnąby spojrzeć śniadanie w przyszły wtorek, w poludnie, z najbardziej zajującym socjalistą stolicy; w śródc — z adeptem sztuki lub muzykiem; w czwartek — z aktorem; w piątek — z człowiekiem, mającym zamiary samobójcze, a w sobotę — z arystokratą. Wzajemnie ofiarujcie śniadanie, kwiaty, muzykę i inteligentną rozmowę.”

Następuje adres agencji amerykańskiej i nazwisko oryginalnego podróżnika: Lionel P. Taupkins.

Ostatnie wiadomości

W WARSZAWIE otwarto wielką wystawę przemysłową; cały przemysł polski a zwłaszcza górnośląski nadesłał wspaniałe okazy z kopalni, werków, hut i różnych fabryk. Wystawa będzie otwartą przez cały miesiąc.

W SEJMIE POLSKIM przemawiał 22-go czerwca minister spraw zagranicznych Marjan Seyda. Stwierdził on przede wszystkim dobrą sytuację międzynarodową Polski; jej ścisłe przymierze z Francją, wreszcie coraz większe zacieśnianie więzów przyjaźni z Rumunją, której króla oczekuje Warszawa z upragnieniem każdego chwili.

NIEMIECKI kardynał Faulhaber arcybiskup z Monachium w Bawarii, wrócił już ze swej podróży po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, do Niemiec. Podziękował Ameryce za pomoc powojenną dla biednych dzieci niemieckich, przemawiał za zgodą i pojednaniem narodów, usprawiedliwiał Niemcy i przedstawiał ich obecny stan ucisku; przytoczył nawet i winy Niemiec jak najezd na Belgję i zatopianie okrętów.

Kardynał spodziewał się, że zmieni sąd i opinię Amerykanów o Niemczech i spowoduje może w przyszłości wnieśanie się Ameryki w sprawę okupacji Nadrenji; lecz zawiódł się zupełnie, jak to sam powiedział do dziennikarzy monachijskich. Amerykanie, wedle zdania kardynała, mają jeszcze w pamięci straszne dni i okropne sceny z wojny i są wrogo usposobieni dla Niemiec, „o o niestety ze smutkiem stwierdziłem”.

(Przyp. Red. Ktokolwiek wojował z Niemcami albo widział tę wojnę z bliska, ten tak przedko nie zapomni tych okropności).

WULKAN ETNY na Sycylii we Włoszech już przygasa, wylew gorącej lawy się zmniejsza, ludność powoli wraca do swych siedzib. Ofiary na mieszościwych doszły do sumy 1 miliona 11000; najwięcej dali papież i król.

Lawa załata i pokryła obecnie 6 kilometrów kwadratowych.

ROSJA mszając się za śmierć Worowskiego zamordowanego w Lozannie w Szwarcacji zaczyna na siebie prześladować obywateli szwajcarskich, nie wydaje ani nie podpisuje im paszportów zagranicznych prócz robotniczych, nado zerwała Rosja wszelkie stosunki handlowe i dyplomatyczne ze Szwajcarią.

AUSTRIA podnosi się z upadku pieniężnego w skutek pożyczki koalicyj, a zwłaszcza Ameryki i Anglii. Wszyscy twierdzą, że jest to początek odbudowy Europy. Gdyby Niemcy najpierw chciały wykonać warunki pokoju wersalskiego, toby także otrzymały inne warunki spłaty.

W WARSZAWIE wedle telegramów, napadł dawny szofer poselstwa brazylijskiego na posła brazylijskiego Akcybiadesa Pecanhe w poselstwie i uderzył go kilka razy Policja gwałciła się natychmiast, ujęła gwałtownika a kiedy się bardzo młotał nałożyła mu nawet kajdanki na ręce.

Strajk robotników i górników w obszarach nad Ruhrą trwa dalej, wobec tego Francuzi zajmują dalsze kopalnie i wywożą węgle do Francji i Belgji.

NA POMNIK CENTENARIO ZŁOZYLI:

Towarzystwo polskie na Batei, Santa Catharina 509000.
Powyższą sumę otrzymałem, Kurytyba, dnia 23-6-1923.
Skarbnik: **IGNACY KASPROWICZ**

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Dr. Michał Chmielewski. — Według podanego adresu „Lud” wysyłamy.

P. Józef Olszewski. — Adres zmieniliśmy.

P. Teofil Bielawski — 79000 otrzymałmy.

P. S. Derongowski. — Wysłaliśmy list.

P. Łukasz Swierżowski. — 119000 otrzymałmy. „Lud” wysyłamy zawsze regularnie.

P. Karol Muszyński. — Wysłaliśmy list.

P. Piotr Matysiewicz. — Adres zmieniłmy do Ponta Grossa, „Lud” wysyłamy na pocztę, naszym agentem jest tam p. Stanisław Blik. Zyczymy powodzenia na nowem miejscu.

P. Antoni Woj. — N. 41 posłaliśmy.

LISTY WYREDAKCJI DO ODEBRANIA
MAJA: Paul Kubitzky, José Mierzwa, Adam Bryska, Teofila Matecka, Jan Kubowski, Zygmunt Huleki, Brunilda Danilewicz, Władysław Grzyb, Teofil Dziukowski, Aleksander Szatkowski dwa, Emilie Dochner, Roman Gadziuszewski.

KURS PIENIĘŻNY.

Funt sterling 43,885, frank francuski 695 rs., lira 750 rs., dolar amerykański 93,500, milrejs portugalski 460 rs., pez argentyński papierowy 3352, złoty 78910, peso urug. 78430, peso hiszpańskie 14710, marka niemiecka 20000 za 18. marek polskich 13530 za 14.

POSZUKUJE SIĘ KUCHARKI, do kuchni i innych prac domowych. Płaca dobra. — Rua Barão do Rio Branco N. 31. 59

Baczność kupcy!!!

Z dniem 1-go lipca b. r. następuje zmiana wszelkich księzek kupceckich, z rozporządzenia władzy federalnej. Jest to księzka kasowa, kopiodor i inne, które, zważasz trzeba nabyć celem ich rubrykacji w kolektorjach.
Książki powyższe można już nabyć w drukarni i księgarni CEZARA SCHULCA przy ulicy Graciosa nr. 12 i 14 Kurytyba.

Za bezcen



Płaszcz dla mężczyzn
Płaszcz dla chłopców
Płaszcz dla dam

ODWIEDZCIE NAS I PRZEKONAJCIE SIĘ O NASZYCH NISKICH CENACH W DO LOUVRE

Casa NEW-YORK

Pedro B. Harmata

Zawiadania publiczność i szanownych swoich klientów, że przeniósł swój sklep z ulicy Riachuelo N. 52 na ulicę **15 de Novembro N. 82** powiększonym przytem znaczenie swój skład towarów lokaliowych i k...
Nowy wybór
FLANELI wełnianych, AKSAMITÓW, ASTRAKANÓW, TKANIN WEŁNIANYCH na płaszcze i kapy dla dam.
Wielki wybór BARCHANÓW (pollucias).
WEŁNIANE I BAWELNIANE MATERJAŁY na ubrania dla mężczyzn i dam. Do bro, trwałe a tanie!
JEDWAB na suknie. SZALE I CIUSTKI WEŁNIANE na głowę wszelkiego koloru.
POŃCZOCHY I SKARPEŁKI, KOSZULE, KRAWATY, KAPELUSZE i inne artykuły dla mężczyzn, chłopców i dzieci.
BAJECZNIE NISKIE CENY.
ODWIEDZINY w każdej porę BEZ OBOWIĄZKU KUPOWANIA pożądana!

Kolonizacja w Castro

Loty już wymierzone!

NABYWCY MOGĄ SIĘ ZGŁASZAĆ DO DR. M. SZELIGOWSKIEGO.

KURYTYBA, Rua São Francisco N. 25.

BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ROK ZAŁOŻENIA 1915 — CENTRUM W PORTO ALEGRE
Kapitał Zakładowy 25,000,000 - Rezerwy 19,417,280\$050
SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM
GMACHU:

Rua 15 de Novembro N 41 - Róg ulicy Mar. Floriano
Adres dla telegramów: • B A N M E R C I O • —
Caixa Postal 136

Posiada 53 filij w najgłówniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul, 3 w stanie Santa Catharina: we Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajaí, Porto União, Laguna i Brusque.

5 w stanie PARANA: W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaguá i Guarapuava.

2 w stanie Matto Grosso: w Corumbá i Campo Grande.

Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrąca wksię i czeka w walucie krajowej i zagranicznej.

Udziela pożyczek, skupuje i sprzedaje waluty.

Wystawia nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą.

Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący (conta-corrente), za wypowiedzeniem i na stały termin, placąc korzystne procenty.

Utrzymuje osobny oddział wkładek ludowych, uznany przez Rząd Federalny, dla drobnego przemysłu, przyjmując wkładki od 21\$000 do wysokości 5,000\$000, wypłacając zaś do wysokości 1,000\$000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przyjmuje kosztowności, walory, polce i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom pewny.

Zajmuje się ściąganiem rachunków i zaległości z urzędów skarbowych, federalnych, stanowych i municypalnych; zakładów fabryk, handli i t. p.

7

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.
WYKONUJE WSZELKIE OPERACJE CHIRURGICZNE.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roetgen'a. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE

„A VENCEDORA“

FABRYKA KARMEŁKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH:

Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie

Franciszek Zachowski

CURITYBA — Rua Cabral N 53 — PARANA

KOLONJA C-el QUEIROZ

(Amola Faca)

Przeprowadza parcelacje i udziela informacji:

WŁADYSŁAW RADECKI — GUARAPUAVA — PARANA

Na kolonji ERECHIM W RIO GRANDE DO SUL udziela informacji bliższych p. BOLESŁAW WENCLEWSKI W BARRO

Najlepszy srodek
od reumatyzmu

REUMATOL

DOSTAĆ MOŻNA W

APTECE POLSKIEJ

Rua 15 de Novembro 5 — Kurytyba.

Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKO DO OKIEN i t. d. — ŻELAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

W CASA VERMELHA

Rua José Bonifacio N. 15. 11

Niemieckie farby „BAYER“

dla użytku domowego celem farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych materiałów sprzedaje się we wszelkich ilościach i kolorach w sklepie

„Carlos Luhm“

TRAVESSA MARUMBY N. 77 — RÓG RUA RIACHUELLO N. 52 —
31 CURITYBA — PARANA

BACZNOŚĆ KOLONIŚCI!

Cegielnia i Fabryka Dachówek

w Thomas Coelho

STACJA KOLEJOWA BARIGUY (PARANA)

poleca cegły wszelkiego rodzaju, dachówki zarówno francuskie jak i inne.

46

Cegielnię tę, dawniej własność p. Jana Wozniaka nabyła spółka polska p. p. Jana Filipaka, Józefa Rosoli i innych. Obsługuje zamawiających rzetelnie, transporty wyrobów starannie. Nadmieniamy, że dachówką francuską cegielni z Thomas Coelho wyszczególniono na przedwstępnej wystawie w Kurytybie.

CASA IDEAL

CURITYBA — RUA JOSÉ BONIFACIO N 9 — PARANA

W pobliżu Katedry

Przybywając do Kurytyby nie omisszajcie odwiedzić naszego sklepu obuwia. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwia, jesteśmy w stanie obsłużyć każdego freguza wedle gustu i życzenia.

Prócz obuwia najrozmaitszego gatunku prowadzimy także wielki skład podszyc, gum, farb, szuwaksów i cokolwiek.

OBSEŁUGA TAKŻE W JĘZYKU POLSKIM. — FILJE NASZA PRZY ULICY 15 DE NOVEMBRO N. 31 LIKWIDUJEMY OD 1-go MAJA B. R.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Siłę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

ATLANTICA

przewyższające wszystkie
inne.

10

CURITYBA

CAIXA POSTAL 140

CURITYBA
Casa Metal

CURITYBA

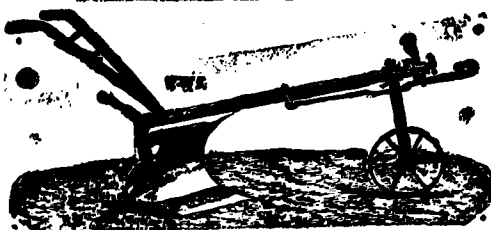
RUA 15 DE NOV. 44

Jose Hauer Junior & Cia.

WIELKI SKŁAD ŻELAZA I STALI, W SZTABACH I W PEŁTACH, ŚRUB, GWOŹDZI, RUR, ŁAŃCUCHÓW I INNEGO ŻELASTWA DO WÓZÓW.

Wszelkiego rodzaju rzemiosła i maszyny

OLEJE, SZKŁA, DRUT GEADKI I KOLCZASTY, MASZyny ROLNICZE I T. P.



NADCHODZA CODZIENNIE
NOWE TRANSPORTY PEŁ-
GÓW • RUDOLF SACK.

POLSKI ZAKŁAD SZEWSKI

„JUVEVE“

Macieja Otto

Przyjmuje obstalunki na męskie, damskie, i dziecięce obuwie oraz reperacje po cenach umiarkowanych.

CURITYBA — JUVEVE — PARANA.

Fabryka Cukierków

„AURORA“

JÓZEFA KULI

Wyrobia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owinięte w papier (balas) we wszystkich odmianach.

Ulica Martim Affonso N. 16

CURITYBA, PARANA, BRASIL

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (esquina rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie

Gospodę Polska

w której Szanowni Rodacy znajdą za umiarkowanym wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnię smaczną i zdrową. — Przyjmuję stałych stołowników za umiarkowanym wynagrodzeniem.

BEZPŁATNA KAPIEL GORĄCA I ZIMNA

Artur Gosławski

KOLONIZACJA

Na nowej bardzo kwitnącej kolonji „Bom Sucesso“ sprzedaje się pierwszej klasy ziemię herwalową i bardzo urodzajną ziemię do sadzenia.

Kolonja „Bom Sucesso“ jest węzłem łączącym drogi Florianopolis — Blumenau — Timbo-Itayopolis — Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkrowe, 100 alkrowe i 200 alkrowe. Każda fazenda ma kamp, herwa mate i ziemię uprawną. — KUPUJCIE!

Bliższych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

Germano Ortel
Itayopolis, Estação Mafra, Santa Catharina. 19

JACEK DROMLEWICZ
LEKARZ - DENTYSTA.

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w złocie i kauczuku. Piombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędną. CENY PRZYSTĘPNE.

Curityba — Rua Riachuelo N. 8.

Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszajcie się w gazecie „LUD“!